

Tragikomedia

Mela Koteluk

Cały ty
Ubogi i syty
Tak bezlitośnie
Nie pospolity
A ja
Nadmierna i głodna
Umiarkowania
I zwyczajności
Nie wylana w formę myśl
Infekuje
Każdy dzień i każdą noc
Demoluje
Z moich rąk leci szkło
Z twoich rąk leci szkło

Między nami katastrofa
Chwilowo pali nas
Chwilowo pali nas

Pytanie komu kto
Zachodzi za skórę
Kto przez powiększające szkło
Szuka zwady
Ani ja ani ty
Ani ja ani ty

Nasza piękna katastrofa
Tragikomedia
Tragikomedia

Chwilowo pali nas
Chwilowo pali nas